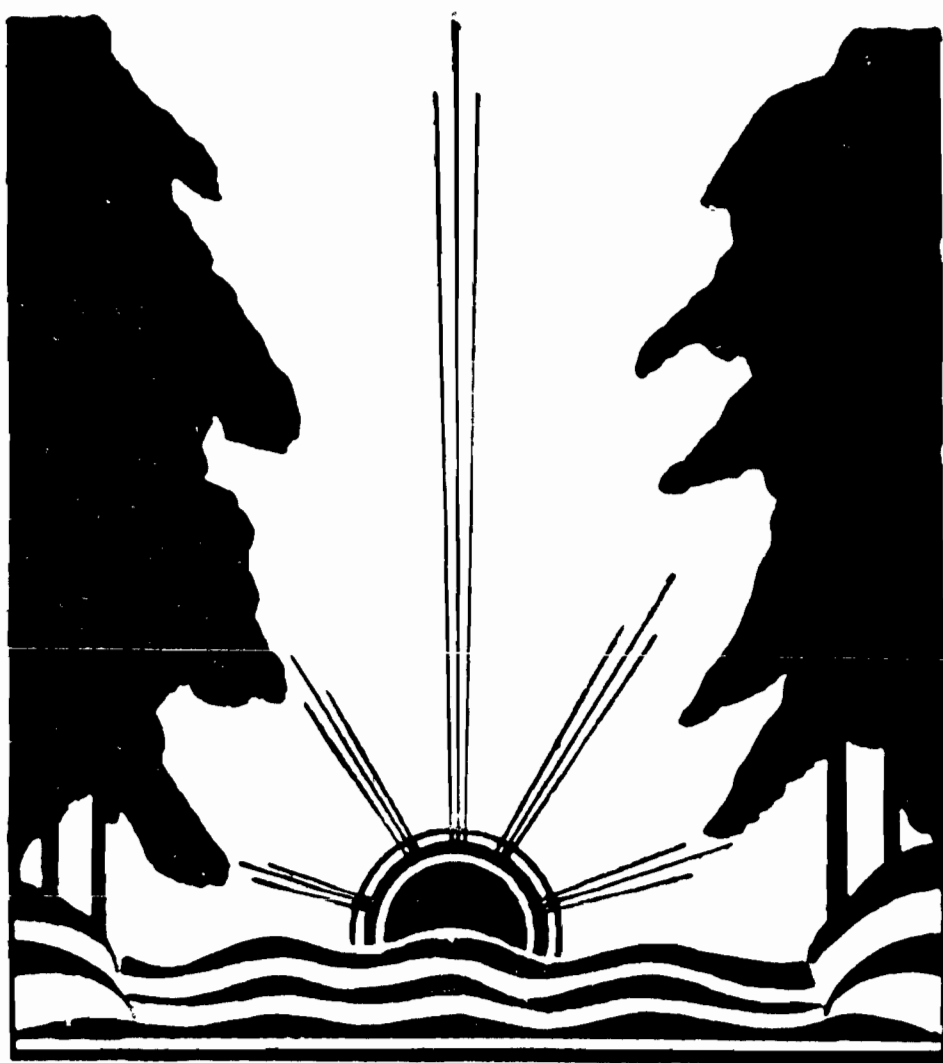


Włocławek, Nowy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

nowy włocławek



R O K VIII
N U M E R
4/83
K W I E C I E Ń
1 9 3 9

CENA 30 QR.

CZASOPISMO REGIONALNE ZIEMI
AUGUSTOWSKIEJ. REDAGUJE KO-
MITET. WYDAJE ZWIĄZEK NAUCZY-
CIELSTWA POLSKIEGO W AUGUSTOWIE.

Obowiązkiem każdego obywatela, zwłaszcza w chwili obecnej, jest przyczynić się do rozbudowy naszego lotnictwa, do dozbrojenia armii, czuwającej nad bezpieczeństwem kraju.

**FUNDUSZ
OBRONY NARODOWEJ,**
**gromadzony z ofiar obywateli, posłuży do
wzmocnienia gotowości naszych sił zbroj-
nych.**

PRZED WAŻNĄ DECYZJĄ

Kadencja obecnej Rady Miejskiej dobiega końca. Z całą stanowczością godzi się zaznaczyć, że ustępująca Rada Miejska będzie miała piękną i zaszczytną kartę w dziejach rozwoju naszego miasta. Wybory dadzą nowy skład sił. Możemy życzyć nowemu zespołowi, aby zachował tę samą linię i nastawienie gospodarcze.

Nowa Rada Miejska będzie musiała skierować wszystkie wysiłki w celu osiągnięcia najwydatniejszych rezultatów w rozbudowie i podniesieniu wartości królewskiego grodu. Opracowany program na nowy okres kadencji musi zawierać i uwzględniać najistotniejsze warunki i możliwości rozwoju miasta. Nowa działalność wymaga poczynić w dziedzinie inwestycji, zapewniających turystom wygodne spędzenie wyczasów oraz zorganizowania stacji klimatycznej.

O przyszłości naszego grodu pisały już na łamach naszego pisma od szeregu lat i społeczeństwo naocznie się przekonało, że miasto Augustów ma wszelkie szanse stać się ośrodkiem turystycznym o sławie krajowej, a nawet światowej.

Rzesze turystów, sięgające do 20 tys. w sezonie są niezbitym dowodem atrakcyjności Augustowa. Taka jednak frekwencja wymaga odpowiednich pensjonatów, schronisk, taboru wodnego i lokali rozrywkowych.

Znamienne jest, że w okresie 8-letnim liczba mieszkańców wzrosła o 7 tysięcy, a w stosunku do tej liczebności—jest rozbudowa miasta znikoma. Czysze lokalowe podniesione o 20%. Jednym słowem—obecnie panuje głód mieszkaniowy.

W tym kierunku musi być nastawiona praca samorządu miejskiego, aby

zainteresować inicjatywę prywatną do lokowania kapitałów w inwestycje mieszkaniowe.

Ostatnio odbyły się w naszym grodzie obrady komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji kajakowej z udziałem delegatów z Anglii, Finlandii, Niemiec, Szwecji, Polski i ustalono, że w r. 1942 odbędą się na naszych jeziorach kajakowe mistrzostwa świata. Tym samym staną się nasze wody—ośrodkiem sportów wodnych o skali światowej. Taka impreza o rozgłosie światowym ściąganie zawodników, amatorów i turystów z różnych krajów i tę właśnie okoliczność należy wykorzystać.

Nasza miejscowość stanie się popularna i warto będzie inwestować kapitały, aby tę popularność wykorzystać i ugruntować. Należy poruszyć wszystkie sprężyny, aby miarodajne czynniki najbardziej nami się zainteresowały i ugruntowały wartość miasta.

Przykładem takich inwestycji i szybkiego, gigantycznego rozwoju o rozgłosie światowym—to Zakopane, zajmujące w hierarchii sportów zimowych—poczesne miejsce.

W takiej sytuacji, kiedy nas czekają takie horoskopy, gdy nasze jeziora są nieocenionym skar-

bem krajobrazowym — musimy mieć samorząd miejski, który bacznie ma prowadzić miasto do właściwego celu, samorząd, który ma pracować pod kątem rozbudowy naszego grodu. Praca ta wymaga bezinteresowności, zamilowania, oddania, odpowiedzialności, rozsądku i zrozumienia.

Radni naszego miasta muszą być przygotowani do tego programu ogromu pracy, do tych ważnych czynności i zadań, jakie ich oczekują. Muszą reprezentować godnie ogół i działać w jego imieniu, być odpowiedzialnymi przed wyborcami, którzy powierzyli im mandaty, a nie zapomnieć później o intencjach i życzeniach ogółu i siebie samego reprezentować, nie stosować się prywatą, sobkostwem, egoizmem.

W takim stanie rzeczy wybieramy ludzi, którym obce są intrygi, zaciętrzewienie partyjne, demagogia. Nie dajmy się uwieść szumnym hasłom, przyrzeczeniom klik i zawodowych polityków i tych, którzy sądzą, że muszą bezwzględnie stale piastować mandat radziecki do grobowej deski, muszą kategorycznie być „ojczulkami” miasta.

Nowa rada nie może przybrać oblicza partyjnego, ale musi mieć charakter gospodarczy. Wybieramy jednostki wartościowe i cenne, które cieszą się u nas najlepszą opinią, bo tylko tacy dają nam gwarancję, że tylko dobro i rozwój miasta będą mieli na względzie.

Spółeczeństwo jest obecnie uświadamione i wie komu winno powierzyć mandat radnego i powoła najlepszych obywateli na te „stanowiska”.

K.



Augustów

Zarząd Miejski

Zabytkowy kościół w Janówce.

Pierwotny kościół, fundowany w r. 1620 przez Felicjanę Wołowicównę¹, żonę Wawrzyńca Rudominy-Dusiackiego, dziedzica Ja-



Janówka kościół

nówka, i konsekrowany w rok potem przez brata jej Eustachego Wołowicza, biskupa wileńskiego, dziś już nie istnieje.

Przed pół wiekiem padł ofiarą przeciągającego huraganu, który pochylił i naruszył z fundamentów ściany budowli.

Skromny wygląd świątyni uprzytomnia następująca wzmianka w inwentarzu kośc. z roku 1825: „kościół z drzewa kostkowego w węgiel budowany, gętami kryty o czterech ołtarzach, potrzebnie po-

krycia...”. Tamże krótki opis starej dzwonnicy, również obecnie już nie istniejącej, która była, jak czytamy w wzmiankowanym dokumencie, „z drzewa jodłowego, ciosanego, w węgiel budowana, tarcicami z boków obita i kryta gętami”.

Na ich miejscu stanął, wzniesiony w latach 1904—8 ze składek parafian, okazały kościół murowany w stylu pseudogotyckim. Duże zasługi położył przytym ówczesny administrator parafii ks. Lenkowski.

Zdała widoczne czerwone mury świątyni ze strzelistą wieżą stanowią charakterystyczne znamię w krajobrazie Janówki i okolicy. Konsekracja dokonana została 30 sierpnia 1921 roku przez ks. arcyb. Romualda Jałbrzykowskiego.

Jednonawowe wnętrze zdobią cztery drewniane ołtarze w stylu ogólnej architektury kościoła, w ciemnych barwach z umiarkowanymi złoceniami, dobrze zharmonizowane ze sobą i otoczeniem.

Ze starego kościoła pozostało wiele tu prymitywnych figur drewnianych i rzeźb wiejskiego dłuta, które cenne są jako zabytki sztuki ludowej.

Ołtarz główny zawiera w części środkowej figury Ukrzyżowanego Chrystusa, N. M. P. i św. Jana,

a po bokach św. Stanisława biskp. i św. Kazimierza. Górną jego kondygnację dopełnia rzeźbiona scena Zwiastowania N. M. P., patronki kościoła.

Po lewej stronie (od wejścia) ołtarz boczny, udekorowany statua św. Józefa. Naprzeciw ołtarz św. Anny z jej figurą i małą rzeźbą M. P. jako dziecka.

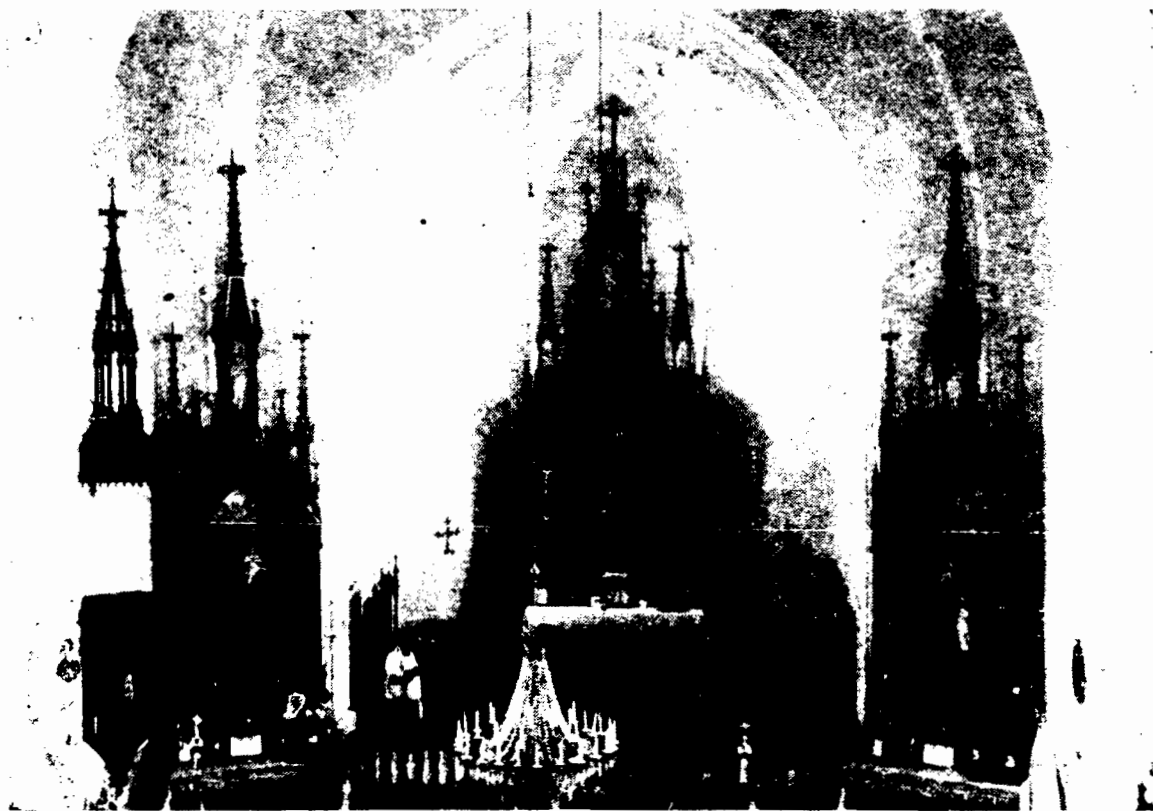
Położona w prawym skrzydle kościoła kaplica Matki Boskiej posiada ołtarz, będący w konstrukcji imitacją jasnogórskiego, przy czym obraz M. B. Częstochowskiej zastania się obr. M. B. Bolesnej. Umieszczone obok obrazy św. Franciszka z Asyżu i św. Anny pochodzą z dawnego kościoła, podobnie jak malowane na płótnie, barwne stacje Męki Pańskiej.

Na uwagę zasługuje pozostały również po dawnym kościele stary dzwon na wieży, p. w. św. Wojciecha, przelany jeszcze w początkach XVII w.

Parafia Janówka należy do najstarszych w powiecie. Posiada księgi kościelne z pierwszych lat XVII stulecia.

Zabudowania probostwa nowe. W poprzednich znajdował się piękny kominek z pałacu Paca w Dowspudzie, rzeźbiony z białego marmuru.

St. Bykowski.



Janówka

wnętrze kościoła

¹ Fundatorka kościoła wyszła powtórnie za mąż za Franciszka Nikodema Kossakowskiego, starostę łomżyńskiego i ostrowskiego. Syn jej z pierwszego małżeństwa Stanisław Rudomina Dusiaci, starościc herbopolski, pomnożył zapisem z r. 1623 uposażenie kościoła i ufundował przy nim szpital (przytułek) na 12 osób.

OBYWATELE—CZY PARIASY!

Ostatnie lata znowu wysunęły na czoło problem, dawniej już aktualny, ale dzisiaj coraz bardziej bolesny. Tym problemem jest emigracja ze środowisk wiejskich do miast i miasteczek.

Jest to zresztą zjawisko stałe, że miasta żywią się kosztem produkcji wiejskiej, a nadmiar swojej ludności wieś odsyła do miasta. W okresach starożytnych zjawisko to też nasuwało ówczesnym reformatorom społecznym sporo kłopotów, a dziś wysuwa się na czoło zagadnień, wymagających mądrej rozważy i celowego wysiłku.

Jak nas informują, statystyka miejska zanotowała przyrost ludności od ostatniego spisu dość znaczny, bo wynoszący z górą siedem tysięcy głów. Tylko połowa tego przyrostu policzona być może na karb normalnego rozwoju ludności, reszta to przyrost wywołany przez emigrację wiejską. Pobliskie wsie wysyłają swoją biedotę do miast, gdzie przybysze stają się nowymi kandydatami do opieki społecznej. Zważywszy znów tę sprawę ze stanowiska wsi, uznać musimy, że jest to stan naturalny, że zahamować go nie będą w możliwości nawet mechaniczne zakazy, podobne do włoskich ograniczeń migracyjnych.

Tam bowiem prawo przeniesienia do miasta uzyskuje się po przedstawieniu dowodu pracy. Analogicznie czynią dziś Niemcy, a nawet i Rosja do niektórych miast emigrację biedoty wiejskiej zamknęły zupełnie.

Czy w warunkach polskich byłoby to możliwe. Oczywiście, nie! Nie dałoby się najsroźszymi zakazami tej fali przyrostu, wywołanego przeludnieniem wsi, ograniczyć, jednak musi się przedsięwziąć środki, aby te nowe rzesze natychmiast po przyjeździe nie apelowały do ofiarności społecznej. Warunki życiowe zmuszają nas do podjęcia wysiłków, aby nowym mieszkańcom umożliwić zdobycie chleba, dając im zawód.

Jeżeli przejrzymy kartoteki Komitetu Bezrobocia, to stwierdzić możemy, że 90% bezrobotnych stanowią pracownicy niewykwalifikowani. A przecież brak jest u nas i to gwałtowny pracowników metalowych. Brak jest specjalistów w dziale robót precyzyjnych. Wiele, wiele złotych polskich wędruje zagranicę dla braku fachowego elementu miejscowego.

I dlatego wysiłek Komitetu Pomocy Zimowej i Funduszu Pracy o ile ma być wysiłkiem celowym, a nie doraźnie łatającym dziury z myślą o dzisiejszym dniu—musi ogarnąć tę dziedzinę pracy także.

Wiadomym jest powszechnie, że przy wszystkich poważniejszych zakładach tworzy się obecnie szkoły dokształcająceienne, bądź też uczelnie rzemieślnicze, szkolące sobie zawodowców na własny użytek, ale specjalizujących też i w danym zakresie prac dla innych okręgów.

Warunki takie u nas istnieją. Były już ze strony władz oświatowych pewne oferty, które deklarowały dostarczenie pomocy naukowych i zasilki w formie etatów nauczycielskich. Oferty tej nikt na terenie powiatu podjąć nie chce, czy nie potrafi. Ludzie tak są pracowicie zajęci swoimi wąskimi ścieżkami i ich codziennym wydeptywaniem, że nie

potrafią znaleźć czasu i sposobu rozwiązania tej sprawy.

Samymi schroniskami, choćby najbardziej luksusowo wybudowanymi poziomym życia naszych stron nie podniesiemy. Nie powinniśmy się łudzić. Są to zjawiska okresowe i stanowią jednak, mimo wszystko, fragment w naszym życiu społecznym.

Utworzenie stałych kursów, czy też uczelni zawodowej, któraby przeszkalała narastającą falę elementu niekwalifikowanego, jest sprawą bardzo pilną. Warunki lokalowe nie są tu przeszkodą. Jeżeli są środki na domy, stojące pustką przez dziesięć miesięcy, muszą się znaleźć sposoby, które powołają warsztaty pracy naukowej, aby uwolnić społeczeństwo od ciężaru nieustannych świadczeń.

Sprawę tę poruszamy nie poraz pierwszy, jednak brak odzwieku jaki ze strony społeczeństwa napotykamy nie zmienia postaci rzeczy. Powtarzamy raz jeszcze, że coroczna fala 2.500 młodych ludzi bez zawodu, stojąca u wrót życia, jest klęską społeczną.

Tylko mądra, celowa polityka społeczna może rozwiązać to zagadnienie. Inwestycje, jakie tu się wyłonią napewno będą mniejsze od sum wykładach na zaspakajanie potrzeb bezrobocia.

Uzbrojmy zawodowo naszą młodzież. Jest to najpilniejsze zjawisko dnia dzisiejszego.

Bronisław Chudzik.

Silni, zwarc, gotowi.

Pracownicy i robotnicy zatrudnieni w Nadleśnictwie Państwowym Augustów w dniu 31 marca 1939 r. uchwalili subskrybować Pożyczkę Lotniczą. Wszyscy bez wyjątku podpisali wyłożoną listę przeznaczając na ten cel dobrowolnie jaknajwiększe kwoty w miarę swych zarobków i możliwości.

Na powyższy cel złożono zł. 2334.80, która to kwota wymownie świadczy o zrozumieniu potrzeby naszej Armii w dobie dzisiejszej.

Należy zaznaczyć, że do wysuniętej propozycji robotnicy z całym zapalem przystąpili do podpisywania wyłożonej listy, ofiarując na pożyczkę lotniczą dość znaczne kwoty w stosunku ich zarobków, przeznaczając jednocześnie obligacje na Fundusz Obrony Narodowej.

Jednocześnie robotnicy zatrudnieni przy Nadleśnictwie Augustów wzywają wszystkich robotników, zatrudnionych w Administracji Lasów Państwowych i Lasach Prywatnych do subskrybowania Pożyczki Przeciwlotniczej oświadczając, że jesteśmy również silni, zwarc, gotowi.

Pracownicy i Robotnicy Nadleśnictwa Augustów.

OŚWIATA ROLNICZA A POSTĘP.

W pierwszym szeregu staje dziś młodzież walcząc o lepsze jutro wsi. Dlatego nie mogą być jej obce wszelkie przemiany, które zmierzają do właściwego ukształtowania się oblicza wsi tak kulturalnego jak gospodarczego. Mam tu na uwadze młodzież zorganizowaną w Kole Młodzieży Wiejskiej i tą, która pracuje w Przysposobieniu Rolniczym. Zadaniem tej młodzieży jest zmiana i przeobrażenie życia w swoim środowisku.

Nie jest to wcale nowiną, że jeszcze dziś nauka gospodarowania opiera się na zasadach tradycji. Tak syn, jak i córka uczą się gospodarować od rodziców nie zwracając wiele uwagi na zdobywcze nauki fachowej i wiedzę praktyczną. Bardzo mały odsetek obejmujący gospodarstwa po swoich rodzicach ma do tego przygotowanie w postaci ukończonej szkoły rolniczej.

Ponieważ szkoły rolnicze ze względu na ich małą liczbę mogą objąć i przeszkolić pewien tylko odsetek młodzieży, w części tylko przysłużyć się mogą do podniesienia oświaty rolniczej. Reszta młodzieży, by należycie przygotować się do swego zawodu, powinna organizować się w Kole Młodzieży Wiejskiej. Organizując się musi zwrócić uwagę na podejmowanie nowej formy pracy, jak przysposobienie rolnicze, samorząd, spółdzielczość i zagadnienia kulturalno-oświatowe.

Przysposobienie rolnicze ma już za sobą dwunastoletni dorobek. Pierwszą w tym kierunku pracę zapoczątkowały trzy powiaty, zaś założycielem idei P. R. jest prof. Mikułowski. Pierwsze jego prace doświadczone nie poszły na marne. Wprawdzie zagadnienie to w czasie swego pierwszego upowszechniania w Polsce padło na grunt jałowych umysłów. Wieś nie od razu zrozumiała cele i zadania przysposobienia rolniczego. Przyczyną to niski stan oświaty, złudne nadzieje rolników słuchających równych polityków i t. p. Jednak to tylko po części utrudniło rozpowszechnienie planowej akcji, praca rozwija się i obecnie dziesiątki tysięcy młodzieży wychodzi z pod znaku w P. R.

Patrząc i obserwując rozwój P. R. oraz upowszechnianie się go w powiecie augustowskim, widzimy poważne zmiany wywierające wpływ nie tylko na samą młodzież ale i na starsze społeczeństwo. Początkowo większość pociągała do tej pracy nagroda, to też obliczane były na efekt, gdyż co innego robił konkursista na poletku czy w chlewie, a co innego zapisywał w swoim zeszycie. W rezultacie nic się z tego nie dowiedział a właściwie (przy swej niesumienności) szkodził sobie i hamował wyścig pracy. Dziś jednak dużo się zmieniło. Najważniejsze to, że P. R. staje się coraz bardziej powszechnym. Ludzie nabierają doń przekonania, a młodzież pracuje z przeświadczeniem, że P. R. jest najodpowiedniejszą formą pracy, mającą na celu przygotowanie człowieka do roli dobrego fachowca na swoim gospodarstwie i działacza społecznego na miarę swego środowiska.

Ponieważ więc szkoły rolnicze, które są rozsądnikiem kultury i oświaty rolniczej, swego zadania w zupełności spełnić nie mogą ze względu na ich niewielką ilość. Przysposobienie Rolnicze przyjmuje na siebie w zastępstwie rolę wychowawczą. Na wszystkich tych wychowankach spoczywa obowiązek dalszej pracy nad sobą i w swoim środowisku wiejskim.

Fr. Walendziak instruktor P. Z. i M. W.

Ogródki przydomowe.

(Dokończenie).

Ogród przydomowy nie byłby ogrodem, gdyby był bez kwiatów. Jest olbrzymi sortyment najrozmaitszych gatunków i odmian różniących się kształtem, wzrostem, barwą kwiecia i liścia, porą kwitnienia, zapachem, trwałością i t. d. Są kwiaty jednoroczne, dwuletnie i trwałe. Są takie, które można siać bezpośrednio do gruntu i takie, które należy sadzić jako rozsadę. Rabaty kwiatowe nowoczesne, zwłaszcza z roślin jedno lub dwuletnich, składają się z jednego gatunku i odmiany, gęsto posadzonych tak, że w okresie kwitnienia tworzą jedną barwną plamę kwiecia. Mieszanie różnych odmian i gatunków nie jest wskazane o ile nie dotyczy rabat z bylin. Rabaty kwiatowe winne być w jednym kolorze, równomiernym wzroście i kształcie. Bardzo ładne rabaty są z petunii, begonii wiecznie kwitnącej, pelargonii, aksamitków, astrów, szalwii ognistej, bratków, lwiej paszczy, zeniszka, werbeny, nogietki, paciorecznika, dalii, tulipanów, irysów, róż krzaczastych i t. d. Rabaty kwiatowe należy zasilać dodając kompostu a w czasie wegetacji można stosować nawozy sztuczne ale bardzo ostrożnie, by nie wypalić nimi roślin. Przy sadzeniu ziemia powinna być pulchna, korzenie należy dobrze przykryć ziemią i ucisnąć ją. Następnie robi się małe miski, to jest zagłębienia niewielkie, które napełniamy wodą przy podlewaniu. Sadzić należy w dzień pochmurny lub w godzinach przedwieczornych, by słońce nie spaliło roślin.—Prócz rabat kwiatowych, o ile pozostało jeszcze dużo miejsca, można posadzić trochę kwiatów soliterowych, to jest specjalnie ozdobnych, pojedynczo rosnących. Nadają się do tego dalie, piwonie, krepie Yucca filamentosa, korony cesarskie (Fritilaria imperialis), lilie (Lilium regale, L. candidum, L. bulbiferum), igły Kleopatry (Eremurus elvesianus), ciemiernika (Helebarus niger i t.d. I tu zainteresowanych odsyłam do katalogów ogrodniczych.

Ogródek założony i obsadzony musi się przez całe lato i jesień odpowiednio pielęgnować. Rabaty kwiatowe należy codziennie podlewać o ile brak opadów. Ziemia musi być spulchniona a chwasty usuwane. W razie przekwitnięcia jednych kwiatów należy te zastąpić nowymi później kwitnącymi. W związku z tym rozróżniamy obsadzanie wiosenne, letnie i jesienne. W ten sposób otrzymuje się rabaty kwitnące od wiosny aż do mrozów. Na wczesne kwitnienie można posadzić bratki i to na jesieni. Po przekwitnięciu usuwa się je, rabatę przekopuje i sadzi się na kwitnienie letnie np. szalwie, begonie, nagietki, aksamitki a na jesienne kwitnienie astry.—Trawnik, gdy trawa zaczyna się pokładać, należy skosić. Powoduje to rozkrzewienie się trawy. Wszelkie chwasty należy usuwać razem z korzeniami. Jednorazowe skoszenie trawy w ciągu okresu wegetacyjnego jest niewystarczające i należy je powtarzać 3 do 5 razy. Trawnik z rajgrasu angielskiego co roku koszony a więc nie mogący wydać nasion po 3 latach należy przekopać i obsiać na nowo. Konieczne jest jego nawożenie przez rozsypywanie wiosną kompostu względnie danie saletry wapniowej w małych dawkach. Żywopłót należy również oczyszczać z chwastów a ziemię zasilać jak trawniki. Poza tym przycina się go dla lepszego rozkrzewienia i to za każdym razem 2 do 5 cm nad poprzed-

nim cięciem. Ażeby był równy, ciąć należy pod sznur i to na wysokość i szerokość. W czasie suszy należy go podlać a w razie wystąpienia chorób i szkodników należy je zwalczać takimi samymi płynami i w taki sam sposób jak drzewa owocowe.

O zakładaniu, obsadzaniu i prowadzeniu ogrodów przydomowych można by dużo pisać. Podaję tutaj trochę uwag najważniejszych, które każdemu przydać się mogą. Ogródek będzie się ładnie prezentował w zależności od kwestii materialnej a przede wszystkim od dobrej chęci właściciela. Okażmy więc tą dobrą wolę a ogródki uporządkowane i rozkwiecione napewno sprawią nam dużo radości, oraz zadowolenia swym estetycznym wyglądem i bogatym życiem.

St. Zborowski dypl. ogrodnik

Wszystko dla turystów.

Dość dziwnie przeprowadza się u nas różnego rodzaju inwestycje. Zazwyczaj z przysłowiowym słomianym zapalem.

Jednym z dowodów tego „zapalu” to szosa w kierunku Suwałk. Oto szosa miała otrzymać ulepszoną nawierzchnię, ostre zakręty i górki miały zniknąć! Do pracy zabrano się ostro—i droga rozkopana czeka. Za to mamy objazd. Letnicy i turyści, którzy przyjadą już niedługo do będącego na ukończeniu Domu Turystycznego, będą mieli dowód europeizacji Augustowa.

Szosa i to pierwszorzędną jest na ukończeniu. Ciekawe tylko jak długo będzie trwało to kończenie i czy prowizoryczny objazd nie potrwa jeszcze kilku lat.

Poprzednia szosa była zła, obecnie—nie mamy żadnej. A może będzie się ją kończyć w sezonie, gdy ruch samochodowy będzie duży. Też można.

Ale i druga u wjazdu do miasta też nieciekawie wygląda. Ulica Krakowska wymagała wyrównania i przebrukowania, kwietników, trawników i innych upiększeń. Jezdnię co prawda wykończono, a reszta—czeka. Na co i na kogo—nie wiadomo. Pewnie znowu na to, by przyjeżdżający widzieli, że coś się tu robiło.

•Bo to przecież dla przyjezdnych, w trosce o rozwój turystyki.

Zdaje się, że zaniechano projektu przebudowy stosunkowo niezbyt dawno przebudowanej ulicy Batorego. Chociaż więc można na niej wozy połamać, klnie rowerzysta, lecz lepiej, że się jej nie przebudowuje. Znowu musianoby urządzić objazd, most objazdowy, wszystko naturalnie tymczasowe—a trwałoby to parę lat. Racjonalnej więc będzie poczekać aż znajdą się środki na całkowite wykończenie planowanej pracy. W całym szeregu poczyną na naszym terenie tej właśnie zasady stosować się nie chce. A szkoda.

Również w trosce o turystów sporządzono przejście ze stacji kolejowej przez las do gimnazjum. Aby nie pobiłdzili, wzdłuż wąziutkiej ścieżki urządzono mocne bariery. Ponieważ jednak niektórzy przechodnie nie uznają tak „nowoczesnych” przejść, należałoby umocnić je drutem kolczastym. A może usunąć bariery i urządzić aleję szeroką i wygodną, któraby łączyła stację z miastem. Dotychczasowe bowiem przejście nadaje się raczej dla knąbrnego bydelka prowadzonego do rzeźni.

J. F.

Anarchia ruchu kołowego.

Zdawałoby się, że ruch kołowy na drogach publicznych został unormowany. Zostały wydane odpowiednie zarządzenia, policja pilnuje ich wykonania, a jednak nie wiele zmieniło się. Najlepiej można się o tym przekonać w dni targowe i to trochę dalej od miasta. Nasi wóźnicy zapominają wtedy o stronie lewej i prawej, nawet o tym, że droga może służyć innym obywatelom dla ruchu pieszego czy też kołowego. Jadą sobie tak jak im się podoba, jak im wygodniej. A jeżeli się trafi—a trafia się dość często—że furman jest trochę „pod muchą”, no to wtedy z drogi wszyscy. O zwróceniu uwagi takiemu „zawianemu” furmanowi mowy być nie może bez narażenia się na śmignięcie „z ochoty” batem, a w najlepszym razie na soczystą odpowiedź.

Ale nie tylko podochoćceni wprowadzają anarchię na naszych drogach. Robią ją i inni, dla oszczędzania kopyt konskich jadąc niezabrukowaną stroną szos. A czy to będzie prawa czy lewa, to ich mało obchodzi. Wtedy przy mijaniu się powstaje istny bałagan. A już niebezpieczeństwo zagraża jadącym, gdy zdarzy się sunący z fasonem, „na podwójnym gazie”, który koniecznie chce wszystkich wyminąć i wysunąć się na czoło szeregu furmanek. O wypadek wtedy nie trudno.

A co ma zrobić spokojny obywatel używający własnych nóg jako środka lokomocji. Często bardzo musi chronić się w rowie bez względu na to czy jest suchy czy pełen wody.

A już bardzo ciekawe jest czasem mijanie furmanek przez cyklistę. Wesół jadący furman uważa za dyshonor dać mu się wyminąć i zaczyna się wyścig. Okłada swe szkapiska batem ile wlezie i pędzi z zapalem godnym lepszej sprawy. Gdy zrówna się z cyklistą, któremu przecież nie o wyścig chodzi, tak kieruje końmi, by ten koniecznie znalazł się w rowie. Cel osiągnięty!

Ale i cykliści nie są bez winy. Dużo spotyka się jeszcze „dzikich”, nierejestrowanych rowerów, jeżdżenie na ramie i bez światła. O prawej i lewej stronie powtarzać już nie chcę.

Organy bezpieczeństwa publicznego, aczkolwiek dużo robią, powinny jednak dołożyć więcej starań, by anarchia na naszych drogach ustała. Sądzę, że dopomogą im w tym szkoły i różne organizacje przez ciągłe pouczanie i przypominanie o prawidłowej jeździe.

J. Jurczek.

Kredyt na zakładanie sadów.

Jak się dowiadujemy, lokalne instytucje kredytowe na terenie rolniczym, a więc Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Kasy Spółdzielcze i Komunalne Kasy Oszczędności przystąpiły już do corocznej akcji rozprowadzania wśród rolników kredytu na zakup drzewek owocowych. Kredyt ten pochodzi z funduszy Banku Rolnego.

Kredyt na zakup drzewek nie jest udzielany w gotówce, a wyłącznie w towarze. Instytucja udzielająca pożyczki poleca szkółce drzew owocowych dostarczyć klientowi odpowiednią partię drzewek, ściągając w przyszłości od rolnika przypadające raty. Kredyt ten obejmuje: cenę nabytych drzewek, koszt ich przewozu do sadu rolnika i po 20 gr. od drzewka na koszty zasadzenia.

Z kredytu mogą korzystać rolnicy zakładający sad na obszarze co najmniej pół hektara. Termin kredytu jest 4-letni, przy spłacie w 6-ciu ratach półrocznych. Pierwsza rata płatna jest w 18 miesięcy po zaciągnięciu pożyczki.

Z TEMATÓW LUDOWYCH.

Próżno ty się miotasz w polu
Wichuro,
Próżno ludzi straszysz pieśnią
Ponurą.
Przyjdzie wiosna, wonne kwiaty
Rozsieje,
Porozprasza wszystkie smutne
Zawieje.
Przyjdzie wiosna, uśmiechnięta
Królowa,
Jak sen piękna, niby anioł
Powiewna,
Spojrzy na świat błękitnymi
Oczyrna,
I wnet pierzchnie czarownica
Zła zima...
Przyleciały już bociany
Wróżbity,
Zajaśniały rozchmurzone
Błękity.
Płyną polem jakieś wonie
Wiośniane,
Wstają ze snu ludzkie serca
Stroskane...
Więc napróżno ty się miotasz
Wichuro.
Próżno ludzi straszysz pieśnią
Ponurą.
Nie zatrwoży ich twój lament
Żałosny,
Oni czują, że już bliski
Dzień Wiosny...

Or-Or

Jak nabyć siewnik na kredyt.

Przy użyciu siewnika rządowego gospodarstwo wiejskie uzyskuje poważną oszczędność, bowiem wysiewa nie tylko mniej ziarna niż przy siewie ręcznym, ale otrzymuje również lepsze plony. Według zebranych przez nas informacji kółko rolnicze lub rolnik, który pragnie nabyć siewnik na kredyt a przy tym po niższej cenie powinien uzyskać z izby rolniczej lub z okręgowego towarzystwa rolniczego specjalne zaświadczenie. Z zaświadczeniem tym należy się zwrócić do najbliższej terenowej instytucji kredytowej (gminna kasa, komunalna kasa, spółdzielnia), która udzielić może kredytu na kupno siewnika. Kredyt ten wynosi 3/4 ceny siewnika, spłacany jest w okresie od jednego do dwóch i pół lat i oprocentowany w wysokości 4% w stosunku rocznym. Instytucja udzielająca kredytu, skierowuje rolnika do odpowiedniego syndykatu lub spółdzielni rolniczo-handlowej, skąd rolnik otrzymuje siewnik po dopłaceniu reszty należności. W ten sposób uzyskać można kredyt towarowy w postaci siewnika, pokrywając gotówką tylko 1/4 jego ceny. Jak nas informują źródła dla udzielania kredytów dostarcza instytucjom kredytowym Bank Rolny, jako centralna instytucja dla kredytu rolniczego.

KORESPONDENCJE Z TERENU:

Z prac Koła Zw. Rezerwistów w Nowince.

W dniu 2 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zebranie Koła Zw. Rezerwistów w Nowince przy udziale 73 członków czynnych.

Doceniając powagę obecnej sytuacji, w której każdy obywatel powinien czynnie wyrazić gotowość służenia Ojczyźnie, Walne Zebranie postanowiło na wniosek kol. Leonarda Kamińskiego, przyjęty jednogłośnie przez obecnych, opodatkować się jednorazowo w kwocie 1 zł. od członka na dobrojenie naszej armii. Uzyskaną z doraźnej zbiórki sumę 73 zł. przekazano na konto czekowe Nr 6 F. O. N.

Jednocześnie na wniosek Komendanta Koła K. Bykowskiego wysłano depezę hołdowniczą Naczelnemu Wodzowi Panu Marsz. Śmigłemu Rydzowi treści następującej:

„Rezerwiści Koła Nowinka pow. Augustowskiego zgromadzeni na Walnym Zebraniu meldują Ci Panie Marszałku swą gotowość służenia potęgze Polski.

W najbliższym czasie projektowana jest zabawa taneczna członków Koła wraz z loterią fantową, z której czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe Koła, zwłaszcza na zaopatrzenie własnych świetlic w Olszance i Szczecbrze, jak również na powiększenie posiadanej biblioteki.

Kronika organizacyjno-społeczna.

O S O B I S T E.

W dniu 1 maja r. b. przeniesiony został na stanowisko starosty stołpeckiego dotychczasowy starosta augustowski p. Stefan Ejchler.

W ciągu kilku lat Jego urzędowania spotykaliśmy się zawsze ze zrozumieniem i sympatią w naszej niewdzięcznej pracy publicystycznej. Na nowej placówce życzymy Mu powodzenia tak w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym.

W dniu 1 maja r. b. stanowisko starosty augustowskiego objął p. Tadeusz Alexandrowicz.

W dniu 1 maja r. b. na stanowisko tymczasowego burmistrza m. Augustowa zamianowany został p. Horbaczewski Antoni, burmistrz m. Druskielnik.

Pod znakiem sztandaru olimpijskiego.

W roku 1942 projektowane są w Augustowie międzynarodowe zawody żeglarskie, t. zw. „olimpiada żeglarska”. Nie wiemy, czy miasto nasze będzie w stanie przyjąć odpowiednią liczbę przyjezdnych i czy wygląd jaki mu nasze władze municypalne nadadzą do tego czasu, odpowie powadze chwili. Starania związków żeglarskich powinny jednak zwrócić uwagę naszych władz na zjawisko nowych możliwości, jakie się przed naszymi stronami otwierają. Od sposobu załatwienia tej sprawy zależeć będzie wytworzenie pewnych t. adycji.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym uprzejmie donosimy, iż naszym wyłącznym
odsprzedawcą na terenie Augustowa jest firma M. Chlupicki,
Piłsudskiego Nr 11.

„ELEKTRIT“
T-wo Radiotechniczne.

Bank Spółdzielczy w Augustowie

M AUGUSTÓW, UL. KRAKOWSKA 62 (tel. 32).

Największa powszechna instytucja pieniężna na terenie powiatu augustowskiego

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
Z GWARANCJĄ BEZPIECZEŃSTWA I ZWROTU

W ZŁOTYCH W ZŁOCIE

BEZ ZMIANY DOTYCHCZASOWEGO OPROCENTOWANIA.

Terminowy zwrot wkładów zapewniony jest stałymi rezerwami w centralach finansowych.

ŚCISŁA TAJEMNICA WKŁADÓW USTAWOWO ZAGWARANTOWANA.

UDZIELA — POŻYCZEK OBROTOWYCH, SPECJALNYCH ROLNICZYCH,
KUPIECKICH I RZEMIEŚLNICZYCH.

SKUPUJE — AKCJE I PAPIERY PROCENTOWE.

ZAKŁADWIA — WSZELKIE INNE OPERACJE BANKOWE.

Spółdzielnia
„DOM NAUCZYCIELSKI“



AUGUSTÓW
ul. Piłsudskiego 43.

Największą gwarancję lokat na terenie powiatu
Augustowskiego daje

Komunalna Kasa Oszczędności w Augustowie.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów odpowiada Powia-
towy Związek Samorządowy całym swoim majątkiem
i wszystkimi dochodami.

Tajemnica wkładów jest ustawowo zastrzeżona, gdyż
nawet w wypadkach egzekucji sądowej wypłata należ-
ności z książeczki oszczędnościowej może nastąpić
tylko po przedstawieniu książeczki.

Książeczki oszczędnościowe są przyjmowane,
jako kaucje i wadium przy wszelkich przetargach
i dostawach.

Stop! — Dlaczego nie podasz ręki szczęściu!

Nic dziwnego, że promienieje szczęściem
ten, kogo fortuna obdarzyła większą wygraną.
I Ty możesz zdobyć majątek, jeśli nabędziesz
los w jedynej chrześcijańskiej kolekturze i firmie

Stanisława Migielskiego

Augustów, 3-go Maja Nr 5

POSIADAM NA SKŁADZIE:

naczynia, szkło, porcelanę, żyrandole, żarówki
„Osram” Radio—przedstawicielstwo P. Z. T., baterie
i anodówki, akumulatory, galanteria kosmetyczna
i metalowa, meble koszykarskie i gięte, kosze,
walizy, łóżka dziecięce i wózki dziecięce, leżaki,
krzesła polowe i wiele innych artykułów gospodar-
stwa, sportu i na letnisko.

SPRZEDAJĘ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

Firma należy do Stowarzyszenia Kupców Polskich
w Augustowie.

JÓZEF JACEWICZ

Augustów, Batorego 16.

Przystań, budowa i remont łodzi i kajaków.

SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO.

Taksówka do wynajęcia.

Pracownia Radioelektrotechniczna

ROMAN SUŁKOWSKI

AUGUSTÓW, UL. 3 MAJA 4.

PRZYJMUJĘ DO REPERACJI WSZELKIE ODBIORNIKI RA-
DIOWE, GŁOŚNIKI, SŁUCHAWKI i t. p. SPRZĘT, PRZERABIAM
NAJSTARSZE TYPY ODBIORNIKÓW NA NAJBARDZIEJ NO-
WOCZESNE PO B. PRZYSTĘPNYCH CENACH.

REPERACJE, ŁADOWANIE AKUMULATORÓW, ROBOTY WY-
KONUJĘ SZYBKO, TANIO I B. SOLIDNIE.

„NASZ GŁOSIK”

miesięcznik regionalny działwy ziemi Augustowskiej.

Konto czekowe P. K. O 701.235

—właściciel konta Oddział Powiatowy Z. N. P.
w Augustowie.

Spółdzielnia „Rolnik”

w Augustowie

zawiadamia, że posiada na składzie towary
kolonialne, wyroby żelazne, węgiel, zimowy
sprzęt sportowy: narty, łyżwy i t. p.

TOWARY BŁAWATNE SEZONOWE

poleca

WACŁAW OSEWSKI

Plac Piłsudskiego 39

oraz wina kościelne, wódki, koniaki, likiery, miody
i inne wyroby alkoholowe.

HALLO!

HALLO!

Bogactwo i dobrobyt dostaje ten, kto kupuje los
w szczęśliwej kolekturze

B. A. MYSZKOWSKIEGO

w Augustowie, Rynek-pl. Piłsudskiego 3,

gdzie padły następujące wielkie wygrane i premie jak

265.000 zł., 30.000 zł., 20.000 zł.,

15.000 zł., 10000 zł., 5000 zł.

i wiele, wiele mniejszych wygranych.

ZAKUPIONY LOS W KOLEKTURZE

Myszkowskiego, to jest patent

na wygraną **1.000.000 zł.**

Łączenie IV kl.: 6, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24, 25 i 26 maja 1939 r.

Pamiętaj adres i zachowaj go dla bliskich i znajomych.

Zamiejszcowi klienci mogą przysłać pieniądze czekiem

P. K. O. Nr 67.750.

ŚPIESZCIE PO SZCZĘŚCIE.

Redaktor: Józef Figiel.

Wydaje w im. Oddz. Pow. Z. N. P. Hieronim Jonkajtys.

Redakcja i administracja: Augustów, plac Piłsudskiego № 43, tel. 100.

Prenumerata: roczna 3.60 zł., 1/2 roczna 1.80 zł., kwartalna 90 gr. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 701.235 — właściciel konta Oddział Powiatowy Z. N. P. w Augustowie.

Drukarnia Klotyldy Dargielowej w Suwałkach, ul. Kościuszki № 94.